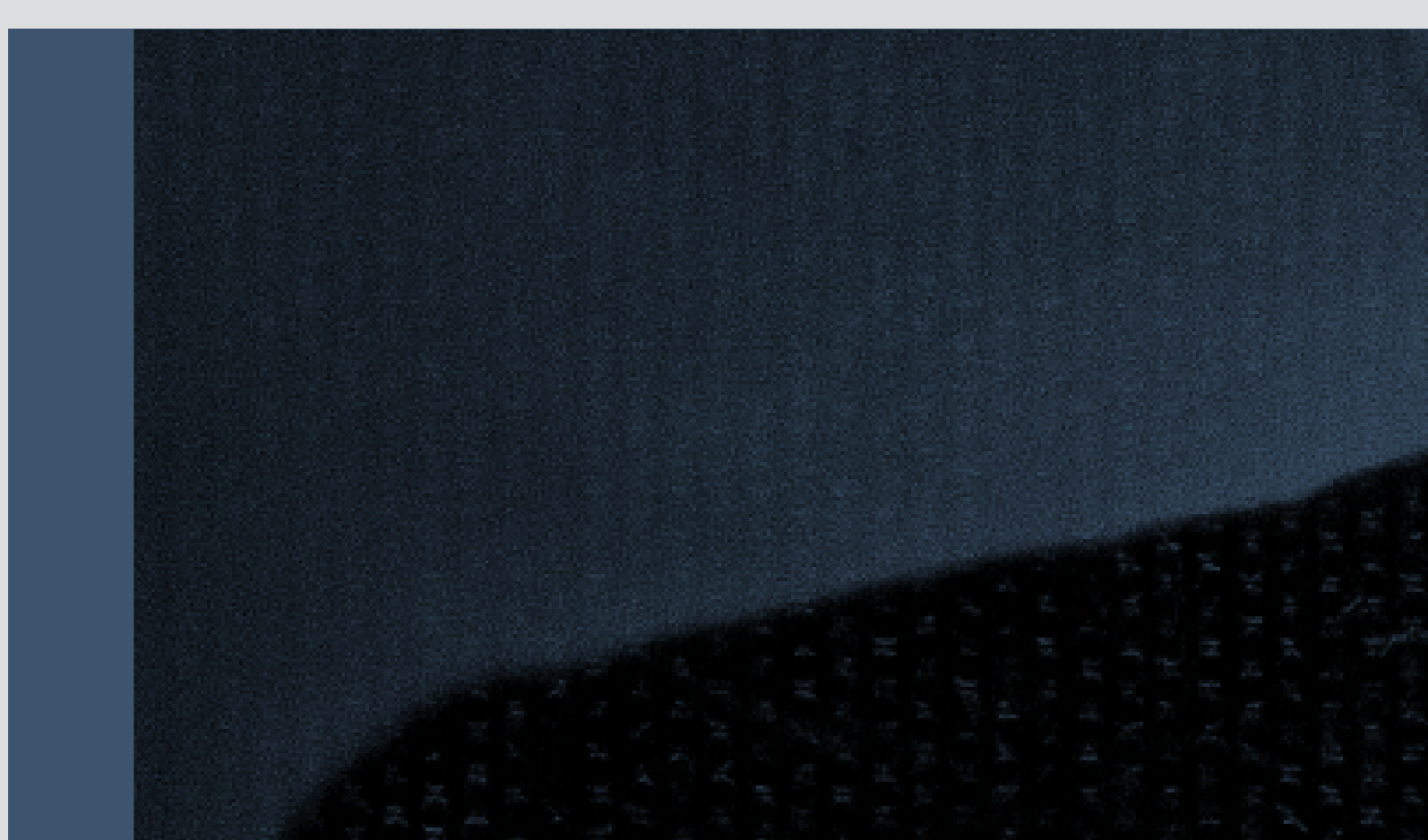
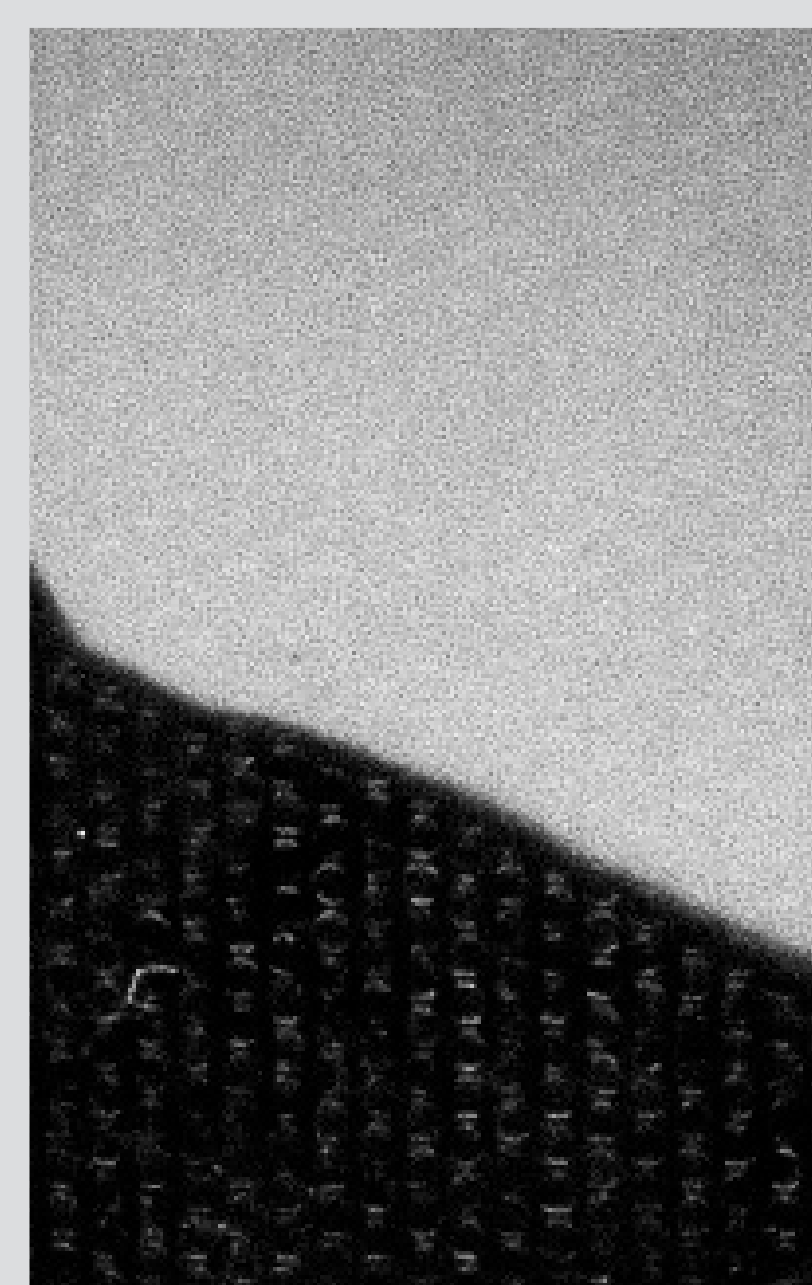
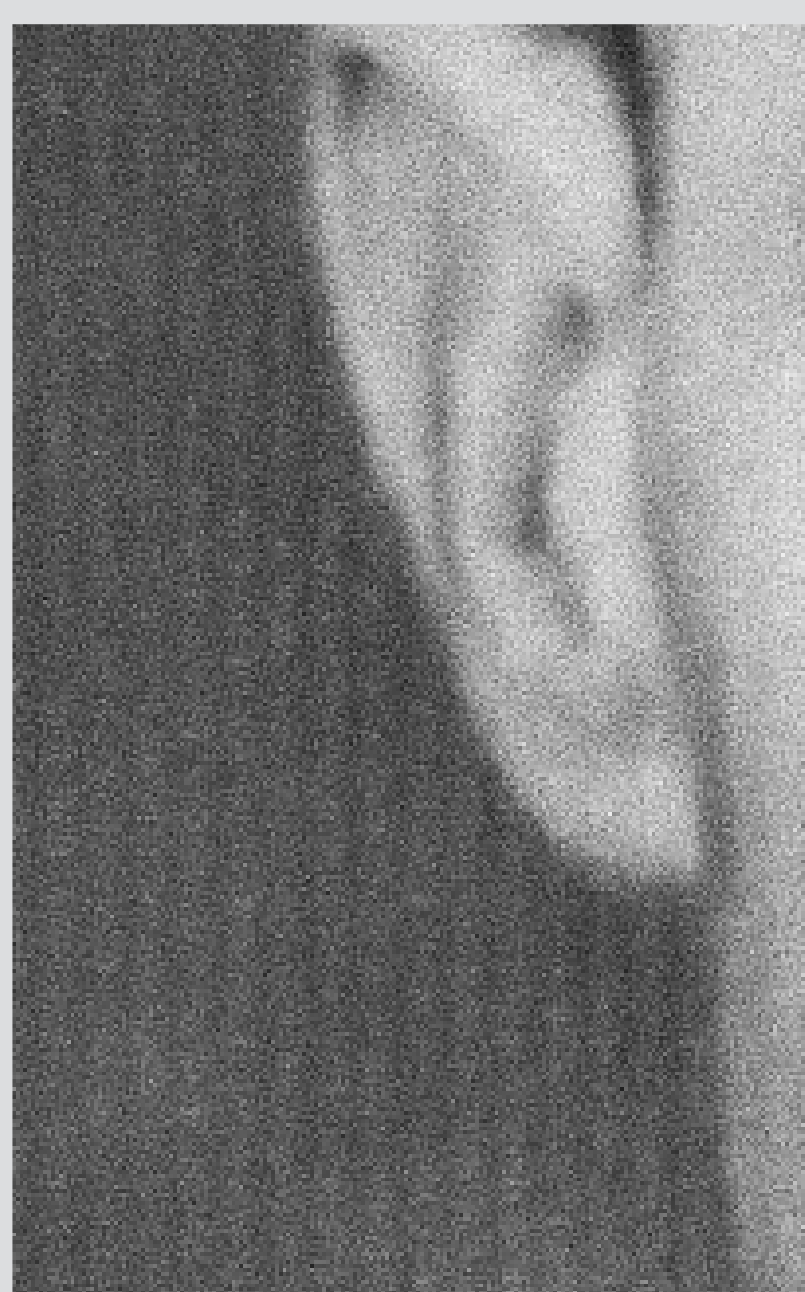
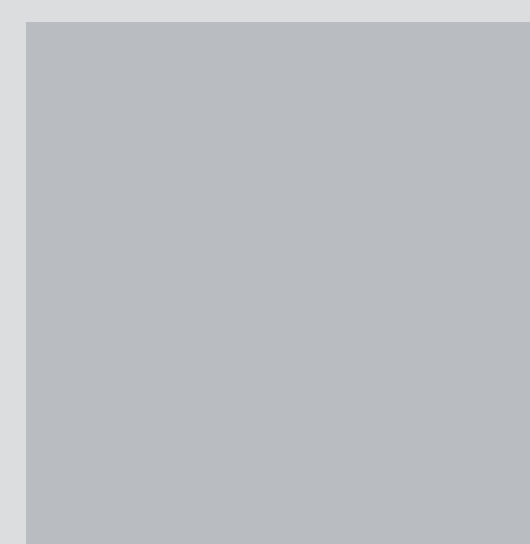
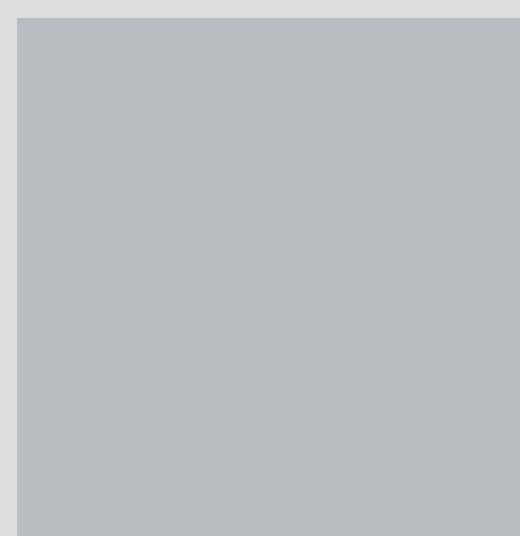
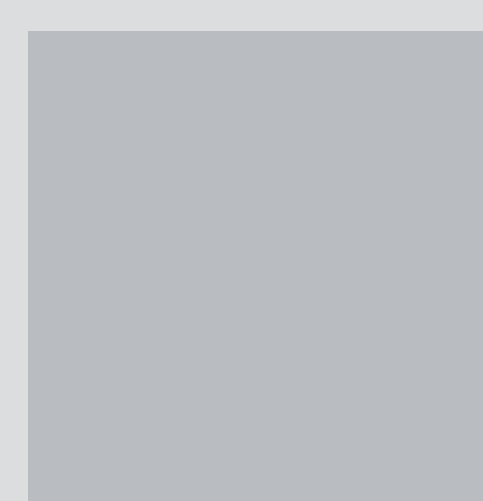
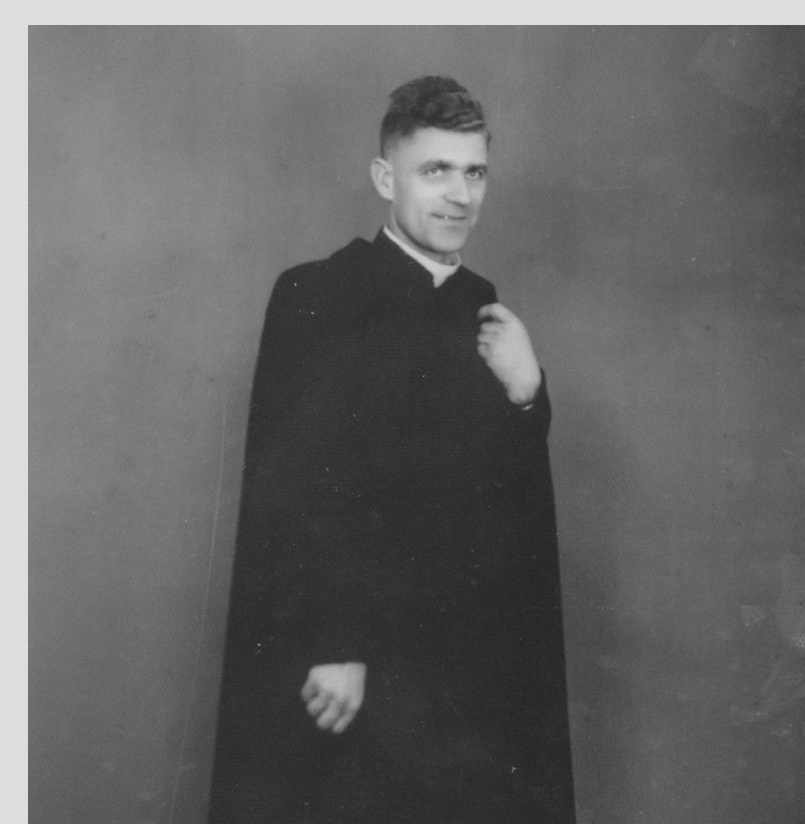
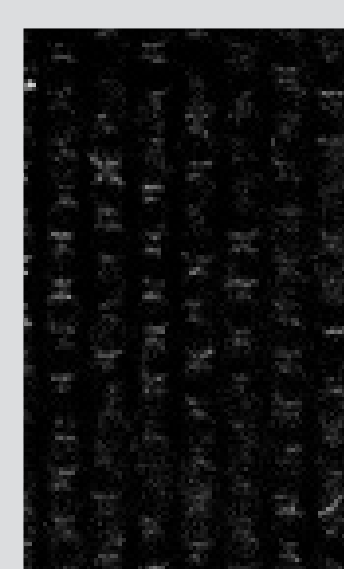




Ks. Roman Kotlarz



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

**BIOGRAFIE
WYSTAWY
ELEMENTARNE**

Głos w ciemności



Roman Kotlarz (1928-1976) od najmłodszych lat interesował się życiem Kościoła i wcześniej odkrył swoje powołanie kapłańskie. Po przyjęciu święceń dał się poznać jako kapłan niezłomny i odważny. W każdej parafii, w której posługiwał, starał się pomagać potrzebującym i wspierać wierznych w ich codziennych trudnościach. W czerwcu 1976 r. w Radomiu stanął po stronie protestujących robotników. Uczestniczył w wydarzeniach Radomskiego Czerwca 1976 roku, a w swoich kazaniach odważnie mówił o niesprawiedliwości i cierpieniu represjonowanych. Jego płomienne wystąpienia przyciągały wiernych, ale jednocześnie budziły wrogość władz komunistycznych. Ks. Kotlarz był także człowiekiem wrażliwym na piękno – posiadał talent artystyczny i pozostawił po sobie liczne rysunki. Pomimo szykan, nachodzenia przez funkcjonariuszy oraz pobic dokonywanych przez tzw. „nieznanych sprawców” nie wyrzekł się swoich przekonań i do końca pozostał wierny Bogu, prawdzie, a także ludziom, którym służył.

← Roman Kotlarz na krakowskim rynku, początek lat pięćdziesiątych.

📷 Zbiory Arkadiusza Kutkowskiego



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

1928

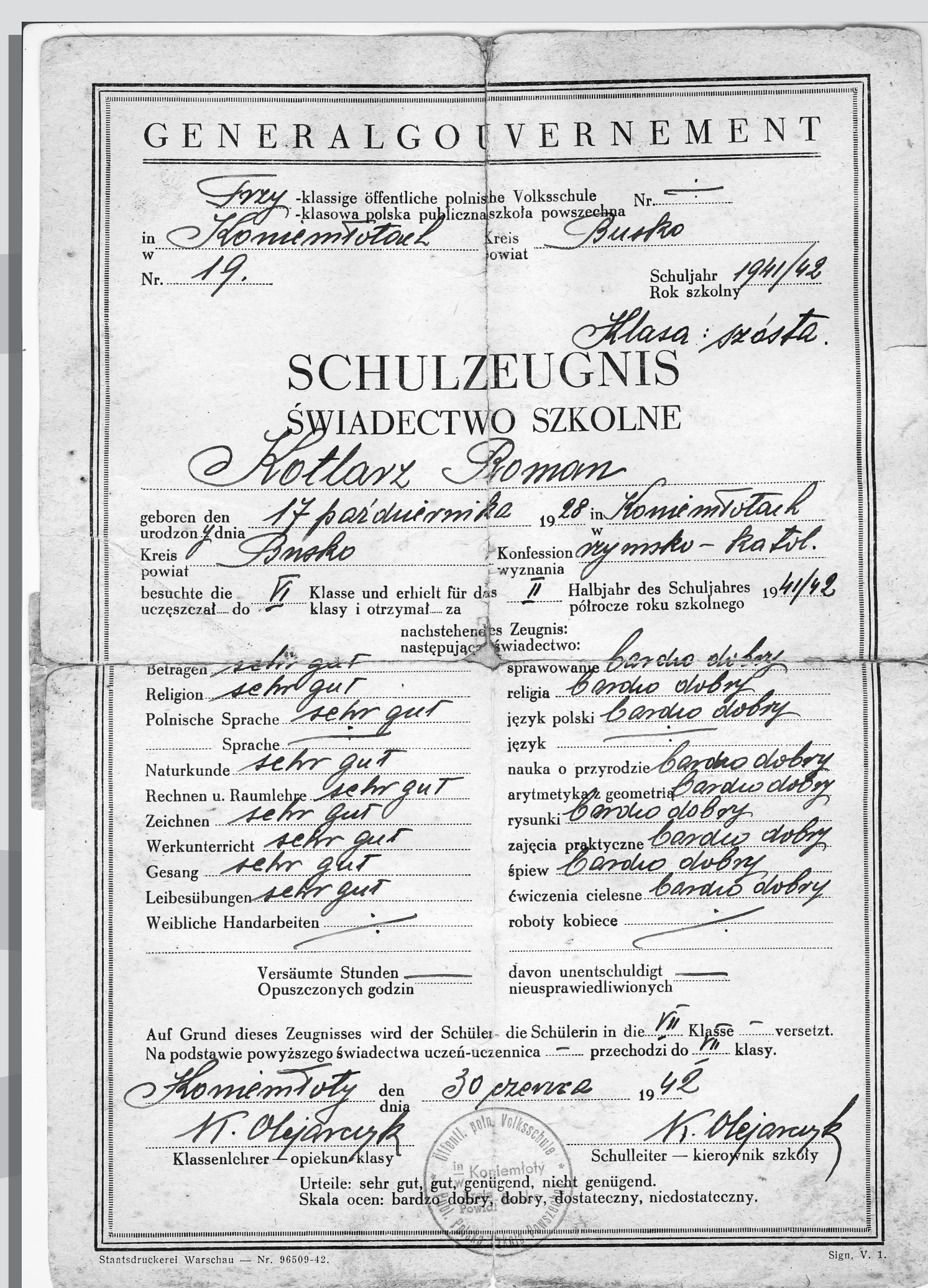
Dzieciństwo i młodość

Roman Kotlarz urodził się 17 października 1928 r. w Koniemłotach, niedaleko Staszowa, w rodzinie Szczepana i Walerii z domu Czerwiec. Był najmłodszym z sześciorga rodzeństwa – miał brata Mariana oraz cztery siostry: Helenę, Leokadię, Zofię i Michalinę. Dom rodzinny Kotlarzów znajdował się w bezpośrednim sąsiedztwie kościoła parafialnego. Bliskość świątyni i religijna atmosfera domu rodzinnego sprawiły, że już jako chłopiec Roman interesował się życiem Kościoła i zaczął myśleć o kapłaństwie. Jego młodość przypadła na trudny okres II wojny światowej, który poważnie utrudnił edukację. Naukę w szkole powszechnej przerwała niemiecka okupacja, a w 1944 r. rodzina została wysiedlona w okolice Połańca. Pomimo tych trudności Roman kontynuował naukę na tajnych kompletach w Staszowie. Po wojnie nadrobił zaległości edukacyjne – w 1947 r. uzyskał tzw. małą maturę w Busku-Zdroju, a w 1949 r. zdał egzamin dojrzałości w IV Państwowym Liceum i Gimnazjum im. Henryka Sienkiewicza w Krakowie. Zdobywanie świadectwa maturalnego otworzyło mu drogę do realizacji marzenia z dzieciństwa – wstąpienia do seminarium duchownego i podjęcia drogi kapłańskiej. Już w młodym wieku dawał się poznać jako człowiek pracowity, wytrwały i głęboko wierzący. To właśnie te cechy ukształtowały jego kapłańską postawę.



↑ Rodzina Kotlarzów, zdjęcie z 1936 r. Przyszły kapłan stoi w środku górnego szeregu. Ojciec księdza, Szczepan Kotlarz, był miejscowym działaczem ludowym, wieloletnim komendantem straży pożarnej, organizatorem spektakli teatralnych i występów muzycznych.

📷 Zbiory Arkadiusza Kutkowskiego



↑ Kilkunastoletni Roman Kotlarz ze swoją ukochaną mamą Walerią.
📷 Zbiory Arkadiusza Kutkowskiego

↑ Schulzeugnis – niemieckie świadectwo ukończenia VI klasy przez Romana Kotlarza. W czasie okupacji Polacy mogli się kształcić tylko na poziomie podstawowym i zawodowym, ale bez historii, geografii oraz literatury. Polska młodzież uzupełniała wiedzę na tajnych kompletach. Jej wyniki były po wojnie legalizowane przez Państwową Komisję Weryfikacyjną.

📷 Archiwum Diecezjalne w Sandomierzu



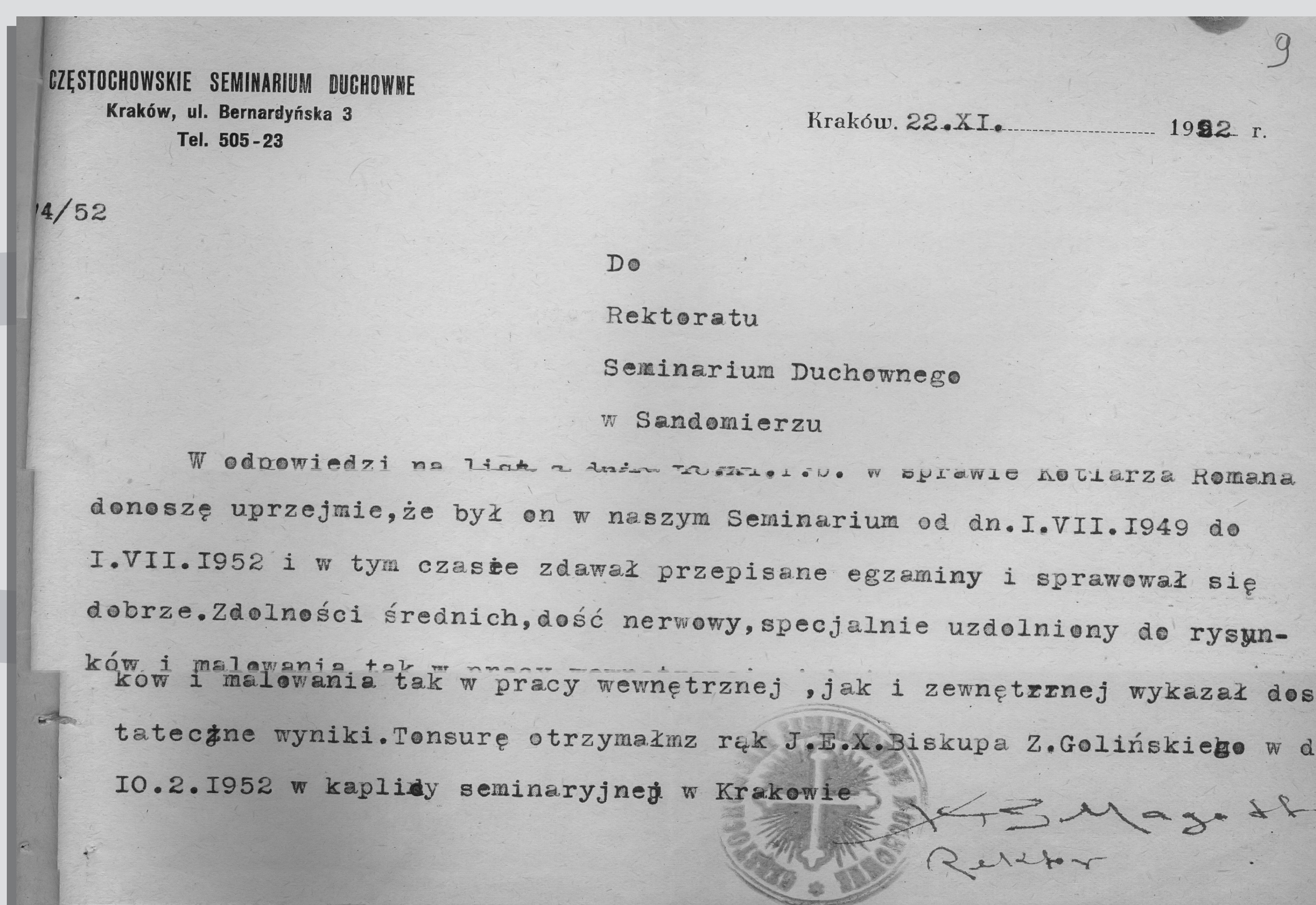
INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

1949

Droga kapłaństwa



← Roman Kotlarz z kolegami seminarzystami na wycieczce w Tatrach: odpoczynek pod szczytem Giewontu.
📷 Zbiory Arkadiusz Kutkowski



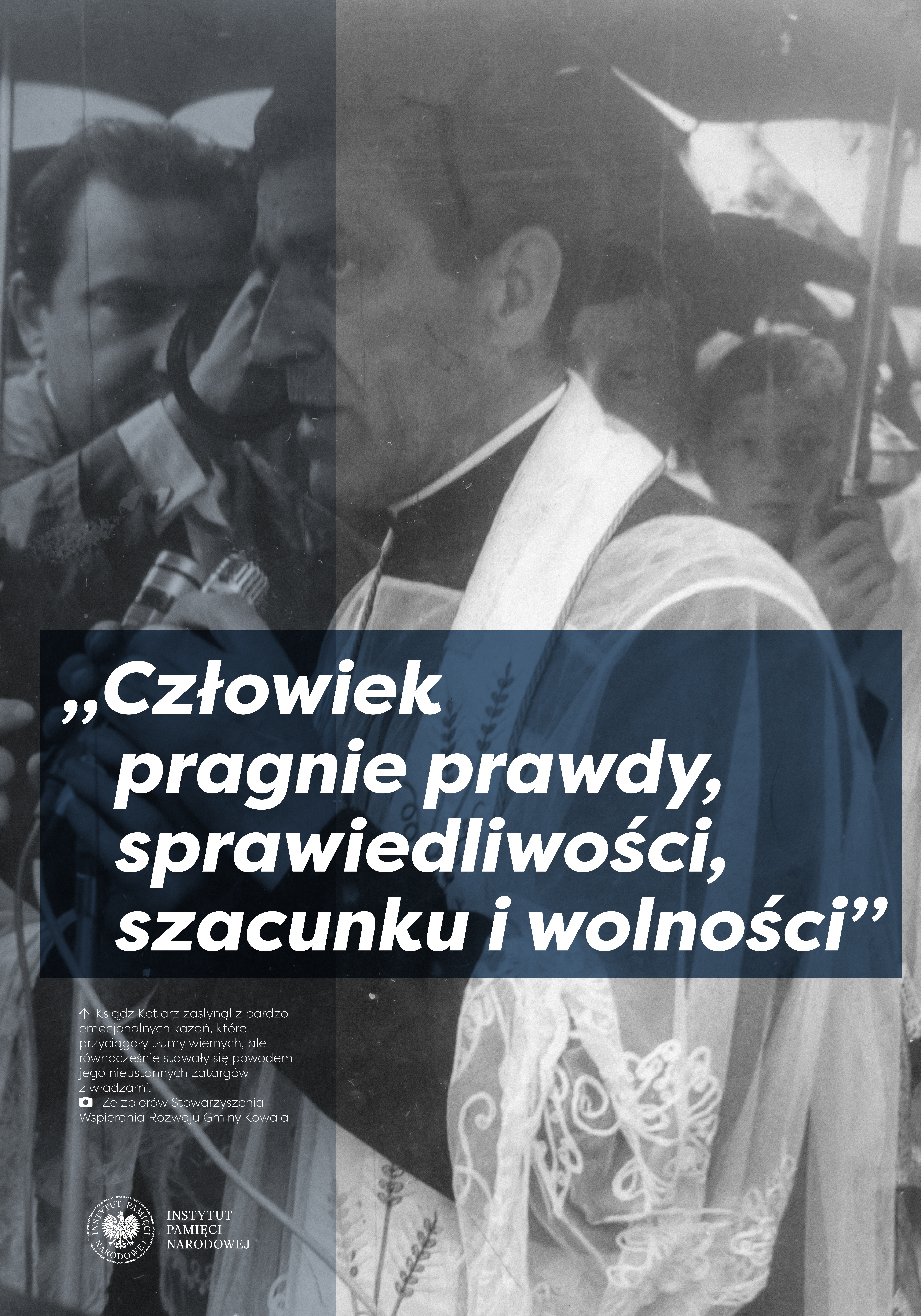
↑ Charakterystyka ks. Romana Kotlarza przedstawiona przez rektora seminarium. Podobnie po latach ocenił go kolega ze studiów ks. Stanisław Kowalczyk, przyszły profesor filozofii: „Alumn Roman niczym specjalnym się nie wyróżniał: był koleżeński, pogodny, bezpośredni, pracowity. Nie był dziwakiem, dbał o swój wygląd. Jego zdrowie nie było najlepsze, często musiał odwiedzać lekarzy. Teologiczne studia nie były dla niego łatwe, ale swoją pracowitością nadrabiał zaległości z okresu okupacji. Swoje powołanie do kapłaństwa traktował niezwykle poważnie, co uwiadamiało się w jego postawie, rozmowach, modlitewnym skupieniu w seminaryjnej kaplicy”.

📷 Archiwum Diecezjalne w Sandomierzu

Droga do kapłaństwa Romana Kotlarza była naznaczona uporem i pracowitością. Po zdaniu matury w 1949 r. początkowo nie został przyjęty do seminarium w Sandomierzu z powodu braków w wykształceniu. Nie zrezygnował jednak ze swojego powołania. W tym samym roku rozpoczął formację w Częstochowskim Seminarium Duchownym w Krakowie, gdzie jako alumn uczęszczał także na wykłady na Uniwersytecie Jagiellońskim. Decyzja o wyborze drogi kapłańskiej nie była dla jego bliskich zaskoczeniem. Już jako dziecko Roman interesował się liturgią i próbował naśladować kapłanów, „odprawiając” w domu mszę świętą. Jedną z jego siostr wspominała wizytę proboszcza, który przytapał chłopca na takiej zabawie i z uśmiechem powiedział: „I to dobre, i to...”. Była to wymowna zapowiedź przyszłego powołania. We wrześniu 1952 r., kierując się tęsknotą za rodzinnymi stronami oraz względami zdrowotnymi, Roman Kotlarz przeniósł się do Wyższego Seminarium Duchownego w Sandomierzu. Tam zakończył formację kapłańską i 30 maja 1954 r. przyjął święcenia z rąk biskupa Jana Kantego Lorka. Jego edukacja seminaryjna przypadała na czas nasilonej walki władz komunistycznych z Kościołem w Polsce. Doświadczenia trudnej młodości, wojny i pierwszych lat systemu komunistycznego ukształtowały w nim charakter człowieka niezłomnego – kapłana, który w przyszłości odważnie stanie w obronie prawdy i ludzkiej godności.



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ



„Człowiek pragnie prawdy, sprawiedliwości, szacunku i wolności”

↑ Ksiądz Kotlarz zasłynął z bardzo emocjonalnych kazań, które przyciągały tłumy wiernych, ale równocześnie stawały się powodem jego nieustannych zatargów z władzami.

📷 Ze zbiorów Stowarzyszenia Wspierania Rozwoju Gminy Kowala



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

1954

Szydłowiec: pierwszy spór

Po przyjęciu święceń kapłańskich w 1954 r. Roman Kotlarz został skierowany do swojej pierwszej placówki duszpasterskiej – parafii pw. św. Zygmunta w Szydłowcu. Młody wikariusz szybko zdobył sympatię wiernych. Prowadził bardzo skromne życie, pomagał ubogim, a pieniądze zebrane podczas wizyt duszpasterskich często rozdawał potrzebującym. Był także utalentowanym kaznodzieją – jego płomienne kazania przyciągały do kościoła wielu parafian. W wolnych chwilach rysował zabytki miasta i prowadził pamiętnik. W Szydłowcu ks. Kotlarz pracował również jako katecheta w szkole podstawowej. Gdy władze komunistyczne zaczęły usuwać religię ze szkół, doszło do konfliktu. Po jednym z kazań w 1955 r. odebrano mu prawo nauczania, a dyrekcji szkoły polecono nie wpuszczać księdza do budynku. Mimo zakazu spotykał się z uczniami przed szkołą i prowadził ich do kościoła na wspólną modlitwę. W 1956 r. pod naciskiem władz został przeniesiony do parafii w Żarnowie. Decyzja ta wywołała protest mieszkańców Szydłowca, którzy w petycji do władz kościelnych bronili swojego duszpasterza. Wydarzenia w Szydłowcu zapoczątkowały serię konfliktów z władzami komunistycznymi, które w kolejnych latach często wymuszały przenoszenie ks. Kotlarza do nowych parafii.

→ Do ulubionych zajęć młodego wikarego należały spotkania z młodzieżą.

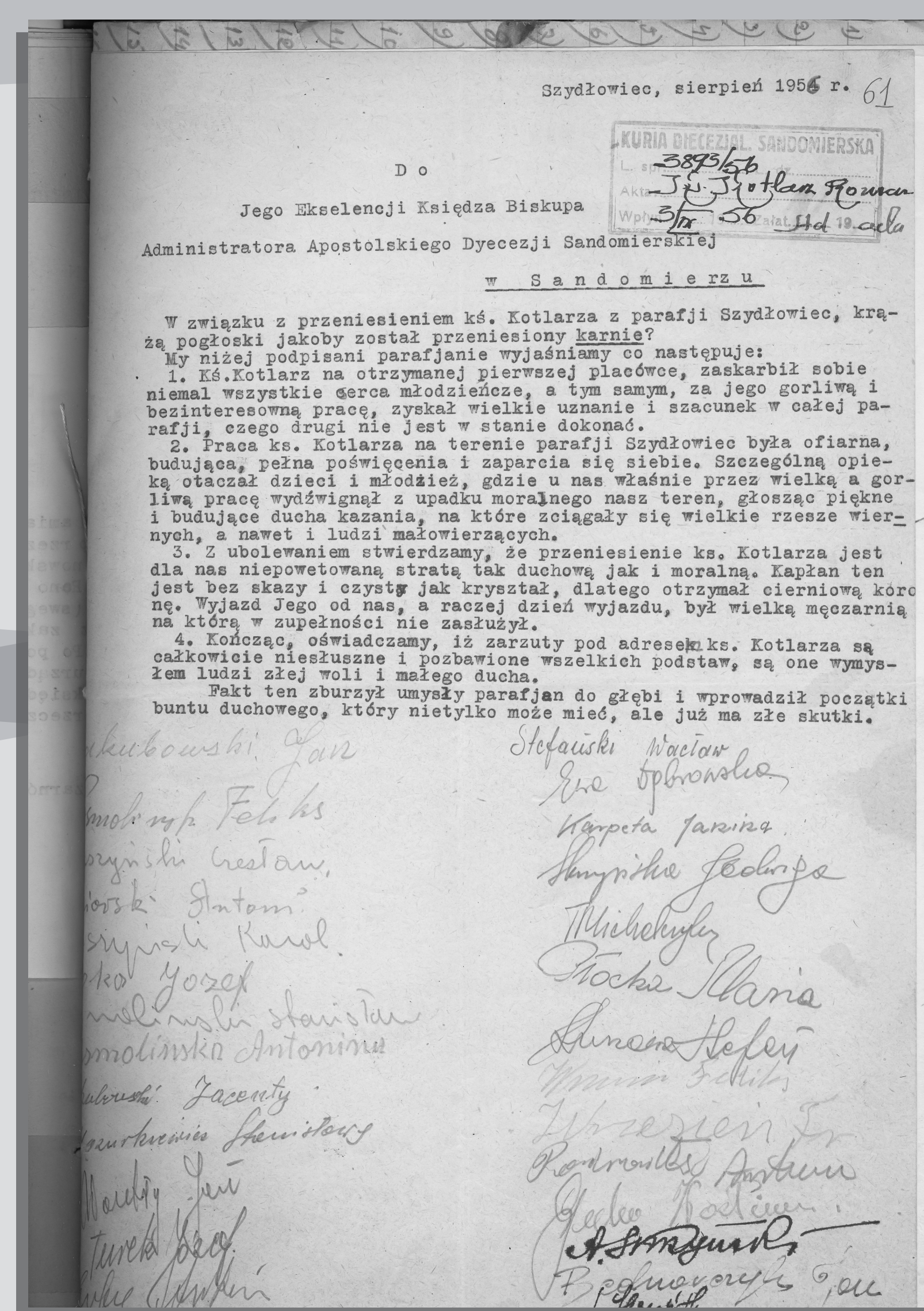
Na zdjęciu ks. Kotlarz z uczniami przy figurze św. Jana Nepomucena znajdującej się przed kościołem św. Zygmunta w Szydłowcu.

📷 Zbiory Towarzystwa Patriotycznego im. ks. Romana Kotlarza w Szydłowcu



→ List parafian z Szydłowca do biskupa sandomierskiego w obronie ks. Kotlarza przed stawianymi mu zarzutami. Pod listem podpisało się kilkuset mieszkańców.

📷 Archiwum Diecezjalne w Sandomierzu



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

1956

Żarnów, Koprzywnica...



← Ks. Kotlarz w towarzystwie dzieci szkolnych podczas uroczystości kościelnych w Koprzywnicy.
📷 Zbiory Arkadiusza Kutkowskiego



↑ Paraftanom z Żarnowa trudno było pogodzić się z decyzją biskupa sandomierskiego o przeniesieniu księdza Kotlarza do Koprzywnicy. W aktach znajdujących się w Archiwum Diecezjalnym w Sandomierzu zachowały się pisma kierowane do biskupa z prośbą o pozostawienie księdza na dotychczasowym stanowisku.

📷 Zbiory Arkadiusza Kutkowskiego

W 1956 r. ks. Roman Kotlarz został wikariuszem parafii pw. św. Mikołaja w Żarnowie. Parafia obejmowała liczne szkoły i rozległy obszar duszpasterski. Kapłan szybko zyskał sympatię wiernych dzięki gorliwej posłudze, starannie przygotowanym kazaniom oraz bliskiemu kontaktowi z młodzieżą. Jego bezkompromisowy charakter prowadził jednak do napięć z proboszczem i przełożonymi. Po dwóch latach, w 1958 r., został przeniesiony do kolejnej placówki. Nowym miejscem pracy była parafia pw. św. Floriana w Koprzywnicy. Pobyt ks. Kotlarza przypadł na okres nasilonej walki władz komunistycznych z Kościołem, zwłaszcza w szkołach. Kapłan sprzeciwiał się usuwaniu religii z programów nauczania i zachęcał rodziców do wychowania dzieci w wierze. W lutym 1959 r. odebrano mu prawo nauczania religii, a władze państwowe zażądały jego odwołania z parafii. W obronie księdza stanęli parafianie, składając petycje i interweniując w urzędach. Sprawą zainteresowała się również Służba Bezpieczeństwa, która objęła go inwigilacją.



↑ Podobnie jak w innych miejscowościach młody wikariusz szybko zdobył zaufanie i sympatię ludzi. W styczniu 1959 r. ks. Roman Kotlarz zorganizował jasełka dla mieszkańców Koprzywnicy.

📷 Zbiory Arkadiusza Kutkowskiego



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

1959

...Mirzec, Kunów, Nowa Słupia

Po opuszczeniu Koprzywnicy w 1959 r. ks. Roman Kotlarz został skierowany do parafii pw. św. Leonarda w Mircu. Początkowo prowadził tam lekcje religii w szkołach, jednak wkrótce — po interwencji władz — utracił to prawo. W odpowiedzi organizował katechezę w prywatnych domach, określając ją jako „lekcje religii na wygnaniu”. Jego działalność przyciągała wielu młodych ludzi i umacniała życie religijne parafii. Jesienią 1960 r. został przeniesiony do parafii w Kunowie, gdzie jednak przebywał bardzo krótko z powodu pogarszającego się stanu zdrowia. W grudniu tego samego roku skierowano go do parafii pw. św. Wawrzyńca w Nowej Słupii. Okres ten naznaczony był ciężką chorobą i licznymi hospitalizacjami, które uniemożliwiały regularną pracę duszpasterską.



↑ W zbiorach osób prywatnych zachowało się kilkaset zdjęć ilustrujących pobyt ks. Kotlarza w Mircu. Pamięć o nim jest wciąż żywa wśród mieszkańców miejscowości. Na zdjęciu dzieci z Jagodnego, a wśród nich ks. Roman Kotlarz.
📷 Zbiory Tomasza Świtki



↑ Procesja Bożego Ciała w Mircu, 16 czerwca 1960 r.
📷 Zbiory Tomasza Świtki



↑ Ks. Kotlarz, któremu uniemożliwiono prowadzenie zajęć religii w szkole, znalazł sposób na komunistyczne władze. Lekcje prowadził w prywatnych domach mieszkańców albo na świeżym powietrzu. Starał się znaleźć wyjście z każdej sytuacji.
📷 Zbiory Tomasza Świtki



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

1961

W Pelagowie



← Ks. Kotlarz kilka razy w tygodniu przyjeżdżał do szpitala w Krychnowicach. Na pacjentach – ludziach często w tragicznej sytuacji życiowej, porzuconych przez bliskich i niemających kontaktu ze światem zewnętrznym – te odwiedziny robiły ogromne wrażenie. Na zdjęciu zabawa w krychnowickim szpitalu z udziałem księdza, personelu i chorych.

📷 Zbiory Stowarzyszenia Wspierania Rozwoju Gminy Kowala



↑ Parafia w Pelagowie za czasów księdza Kotlarza słynęła z uroczystości religijnych: procesji i dożynek. „Sam Gierek mógł nam pozazdrościć. Ile się tu do nas autokarów, aut i furmanek zjeżdżało z dawnych parafii księdza Romana – z Szydłowca, Żarnowa, Koprzywnicy, Mirca, Kunowa, Słupi Nowej... Co to było za święto...” – wspominała Maria Żebrowska.

📷 Zbiory Stowarzyszenia Wspierania Rozwoju Gminy Kowala

W sierpniu 1961 r. po ciężkiej chorobie i operacjach ks. Roman Kotlarz został skierowany do parafii Matki Bożej Częstochowskiej w Pelagowie. Formalnie był wikariuszem zastępującym chorego proboszcza ks. Michała Skowrona, gdyż władze państwowe nie zgodziły się na mianowanie go proboszczem z powodu wcześniejszych konfliktów z administracją. Młoda, licząca około dwóch tysięcy wiernych parafia miała charakter wiejski, choć wielu parafian pracowało w Radomiu. Ks. Kotlarz szybko zdobył autorytet dzięki skromnemu życiu i zaangażowaniu duszpasterskiemu. Organizował uroczystości religijne oraz otaczał szczególną opieką chorych, odwiedzając pacjentów szpitala psychiatrycznego w Krychnowicach. Jednocześnie pozostawał pod stałą obserwacją władz. Był inwigilowany przez Służbę Bezpieczeństwa, poddawany kontrolom i karom administracyjnym. W kazaniach poruszał kwestie społeczne i bronił praw człowieka, co spotykało się z niechęcią władz.



↑ Ks. Roman Kotlarz w strugach deszczu pod parasolem w trakcie dożynek parafialnych.

📷 Zbiory Stowarzyszenia Wspierania Rozwoju Gminy Kowala



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

1976

Dzień protestu

Gdy 25 czerwca 1976 r. w Radomiu wybuchły protesty przeciw podwyżkom cen, ks. Roman Kotlarz pobłogosławił ze schodów kościoła pw. Świętej Trójcy robotników idących pod siedzibę władz partyjnych, okazując im solidarność. Jak później zapisał w pamiętniku, uczynił to świadomie i dobrowolnie. Po wydarzeniach Radomskiego Czerwca 1976 roku otwarcie wspierał represjonowanych robotników. W kazaniach dziękował im za odwagę, potępiał niesprawiedliwość, a 11 lipca 1976 r. publicznie przyznał, że udzielił protestującym błogosławieństwa. Jego postawa spotkała się z ostrą reakcją władz komunistycznych. 12 lipca 1976 r. został przesłuchany przez prokuraturę, gdzie grożono mu wieloletnim więzieniem, a równocześnie podjęto działania zmierzające do usunięcia go z parafii.

→ Manifestanci na ulicach Radomia. Byli to przede wszystkim ludzie młodzi, którzy przemieszczali się po mieście zabranymi z zakładów pracy wózkami akumulatorowymi.

Szacuje się, że w spontanicznych pochodach wzięło udział 20-25 tys. osób. „To było coś imponującego!

Jeszcze nigdy w Radomiu nie widziałem tylu ludzi. Nastrój podniecenia, piękna pogoda, śpiewy. Naprawdę radosny przemarsz.

Radość, że się tyle ludzi zgromadziło” – wspominał po latach Waldemar Woźniak, pracownik Zakładów Metalowych im. gen. Waltera.

📷 AIPN



→ Protestujący przed budynkiem Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Radomiu na skrzyżowaniu ulic: 1 Maja (obecnie 25 Czerwca) i Kelles-Krauza.

📷 AIPN



→ Pacyfikacja demonstracji przez siły milicyjne rozpoczęła się około godz. 14. Uczestniczyły w niej jednostki ZOMO z Warszawy, Łodzi, Kielc, Lublina, Radomia oraz uczniowie Wyższej Szkoły Oficerskiej MO w Szczepanie.

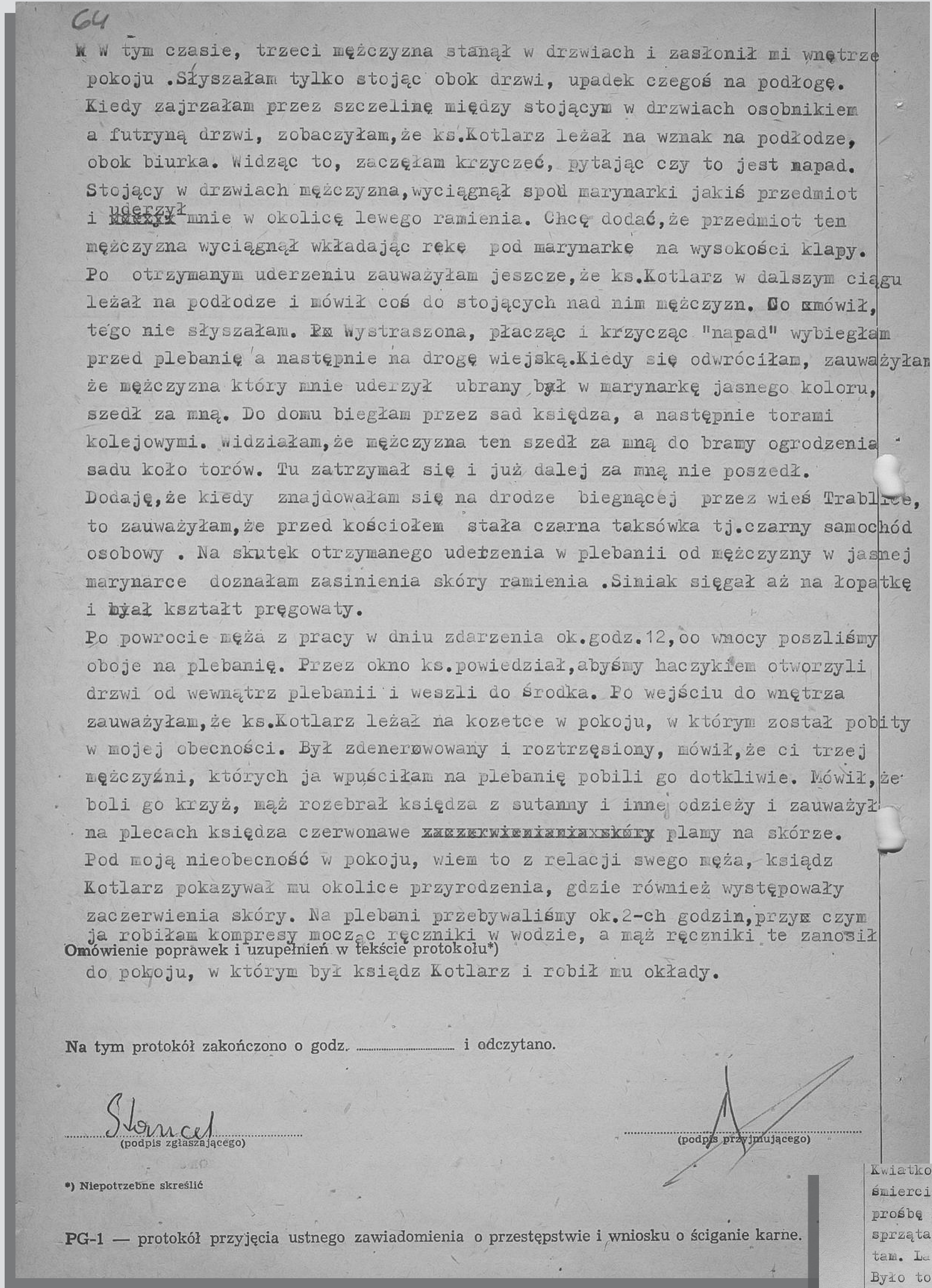
📷 AIPN



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

1976

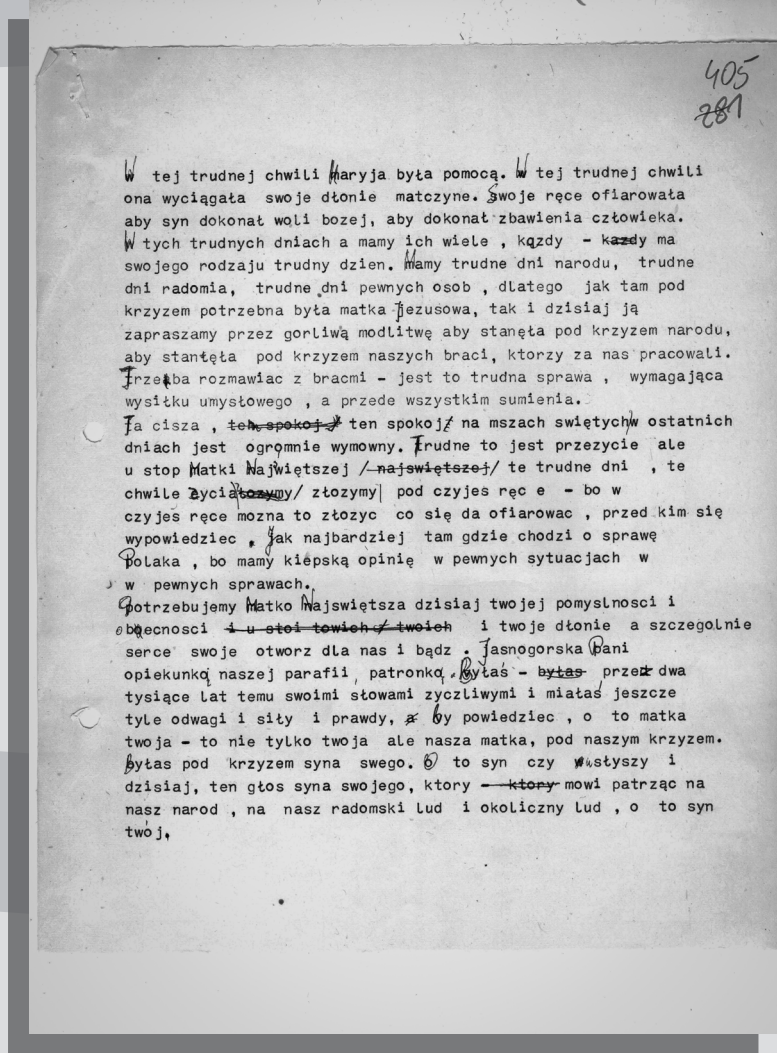
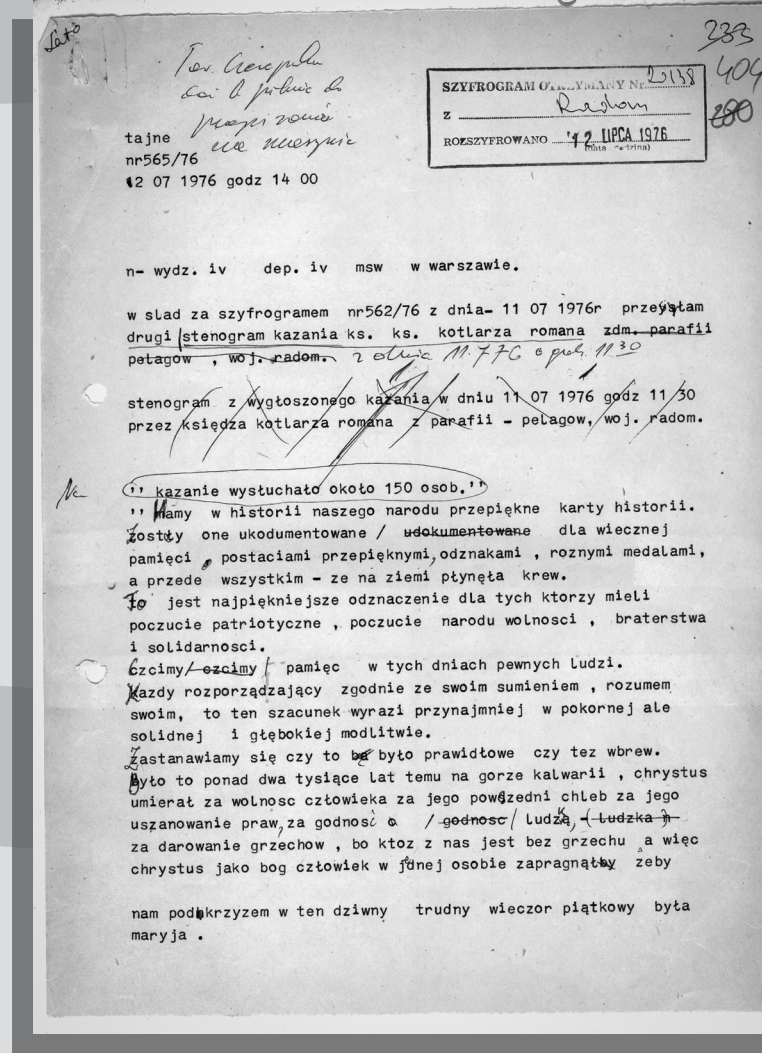
Męczeńska śmierć



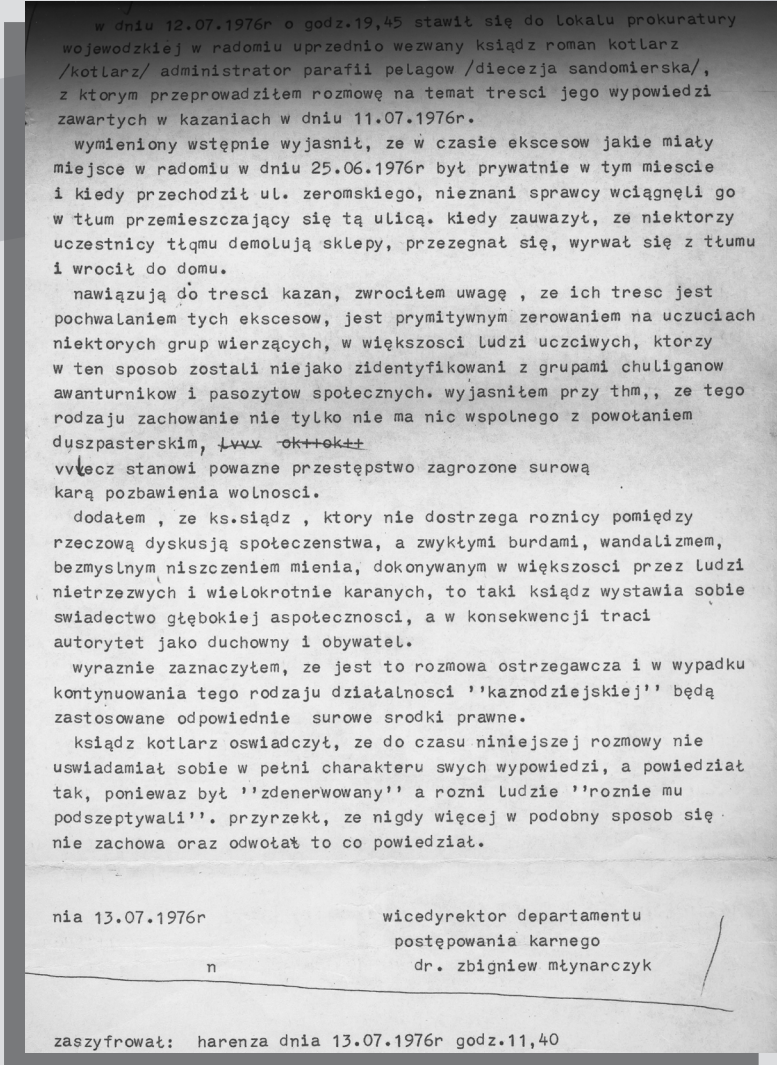
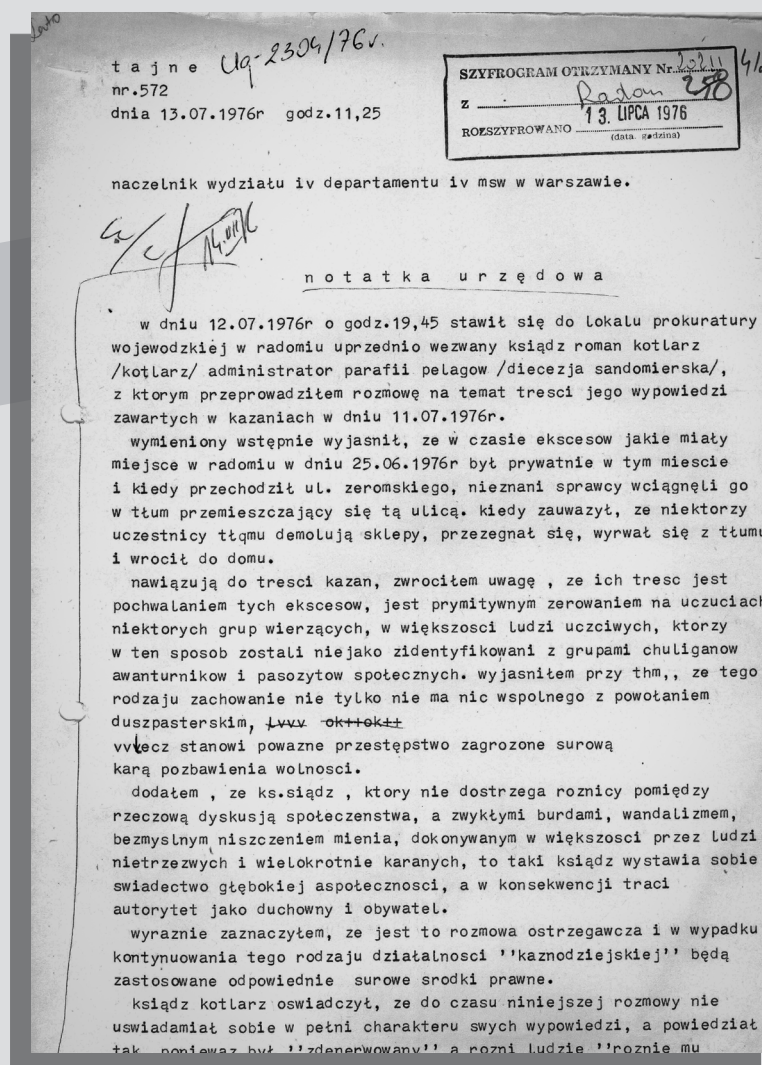
← Zeznania złożone przez Krystynę Stancel – gospodynię, która pomagała na plebanii ks. Kotlarzowi w 1976 r. Jak zeznaje, była świadkiem przyjsścia „nieznanych sprawców” i brutalnego pobicia księdza w okresie poprzedzającym jego śmierć.



Ksiątkowski jest na imię Krystyna. Dłty dokłanęj nie pamiętam, ale przed śmiercią ks. Romana Kotlarza chodziłam wielokrotnie na plebanię gdzie na próżbę ks. proboszcza sprzątałam. Sprzątałam tam ok. pół roku. Przeciętnie sprzątałam raz w tygodniu. Mogi to być rok 1976 ale tego również nie pamiętam. Latem 1976r. przypomniał sobie taki fakt. Ja sprzątałam wówczas w kuchni było to w godzinach popołudniowych ok. godz. 16,00 gdyż mój mąż poszedł do pracy na godz. 15,00 do Fabryki Łączników w Pothanowie. Kiedy byłam w kuchni ktoś zapukał do drzwi. Drzwi w tym czasie zamknięte były wtedy na klucz. – zasunę. Nie otwierając drzwi, zapytałam kto jest. w odpowiedzi usłyszałam cyt. " koleśka Romana". Słyszec to słowa otworzyłam drzwi. W korytarzu stało trzech mężczyzn. Kiedy mnie zobaczyli zapytali "gdzie jest Roman". Nic nie odpowiadając wyszłam na korytarz otworzyłam drzwi do pokoju, w którym siedział ks. Kotlarz. Dwóch mężczyzn wszedło do tego pokoju. Widząc ich ks. podniósł się i powiedział. Widziałam, jak jeden z tych mężczyzn podniósł się i podszedł do niego, w okolicę piersi.



← Fragmenty stenogramu kazania ks. Kotlarza wygłoszonego 11 lipca 1976 r. podczas mszy świętej w kościele w Pelagowie. Kazanie zostało zarejestrowane przez funkcjonariusza Służby Bezpieczeństwa.



← Notatka służbowa sporządzona po spotkaniu „ostrzegawczym” ks. Kotlarza z Wicedyrektorem Departamentu Postępowania Karnego Zbigniewem Młynarczykiem, który do Radomia przyjechał z Warszawy.



Po wydarzeniach Radomskiego Czerwca 1976 roku ks. Roman Kotlarz stał się celem brutalnych represji aparatu bezpieczeństwa. W lipcu i sierpniu 1976 r. był co najmniej kilkakrotnie bity przez „nieznanych sprawców”, którzy przychodzili na plebanię w Pelagowie. Świadkowie, w tym członkowie rodziny i parafianie, widzieli na jego ciele liczne ślady pobicia. Równocześnie wielokrotnie wzywano go na przesłuchania do Komendy Wojewódzkiej MO w Radomiu, gdzie grożono mu odpowiedzialnością za kazania poświęcone robotniczemu protestom. Według relacji świadków również tam dochodziło do przemocy. Represje wiązane są z działaniami funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa, w tym Samodzielnej Grupy „D” MSW. Systematyczne pobicia i presja psychiczna doprowadziły do gwałtownego pogorszenia stanu zdrowia kapłana. 16 sierpnia 1976 r. trafił do szpitala w Krychnowicach, gdzie zmarł dwa dni później. Oficjalnie jako przyczynę śmierci podano obustronne krwotoczne zapalenie płuc, jednak świadkowie i późniejsze ustalenia historyków wskazują, że zgon był następstwem pobic i prześladowań po Radomskim Czerwcu 1976 roku.



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

1976

Ostatnie pożegnanie

Uroczystości pogrzebowe ks. Romana Kotlarza (20–21 sierpnia 1976 r.) zgromadziły tysiące wiernych i stały się manifestacją religijną oraz patriotyczną. Mszy żałobnej w Pelagowie przewodniczył biskup Walenty Wójcik, a ze względu na liczbę uczestników nabożeństwo odbyło się na zewnątrz kościoła. Następnego dnia kapłana pochowano w rodzinnych Koniemłotach, mimo utrudnień stwarzanych przez władze. Pogrzeb stał się symbolem sporu o okoliczności jego śmierci. Władze mówiły o przyczynach naturalnych, natomiast bliscy i uczestnicy byli przekonani, że zmarł w wyniku pobic i prześladowań po Radomskim Czerwcu 1976 roku. Uroczystości były obserwowane przez funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa.

→ Podczas uroczystości pogrzebowych zebrani chcieli zobaczyć zamęczonego duszpasterza.

Ostatnie pożegnanie ks. Kotlarza w parafii w Pelagowie.

📷 Zbiory Stowarzyszenia Wspierania Rozwoju Gminy Kowala



→ Grób rodziny Kotlarzów na cmentarzu parafialnym w Koniemłotach.

📷 Arkadiusz Kutkowski



→ Pogrzeb ks. Kotlarza.

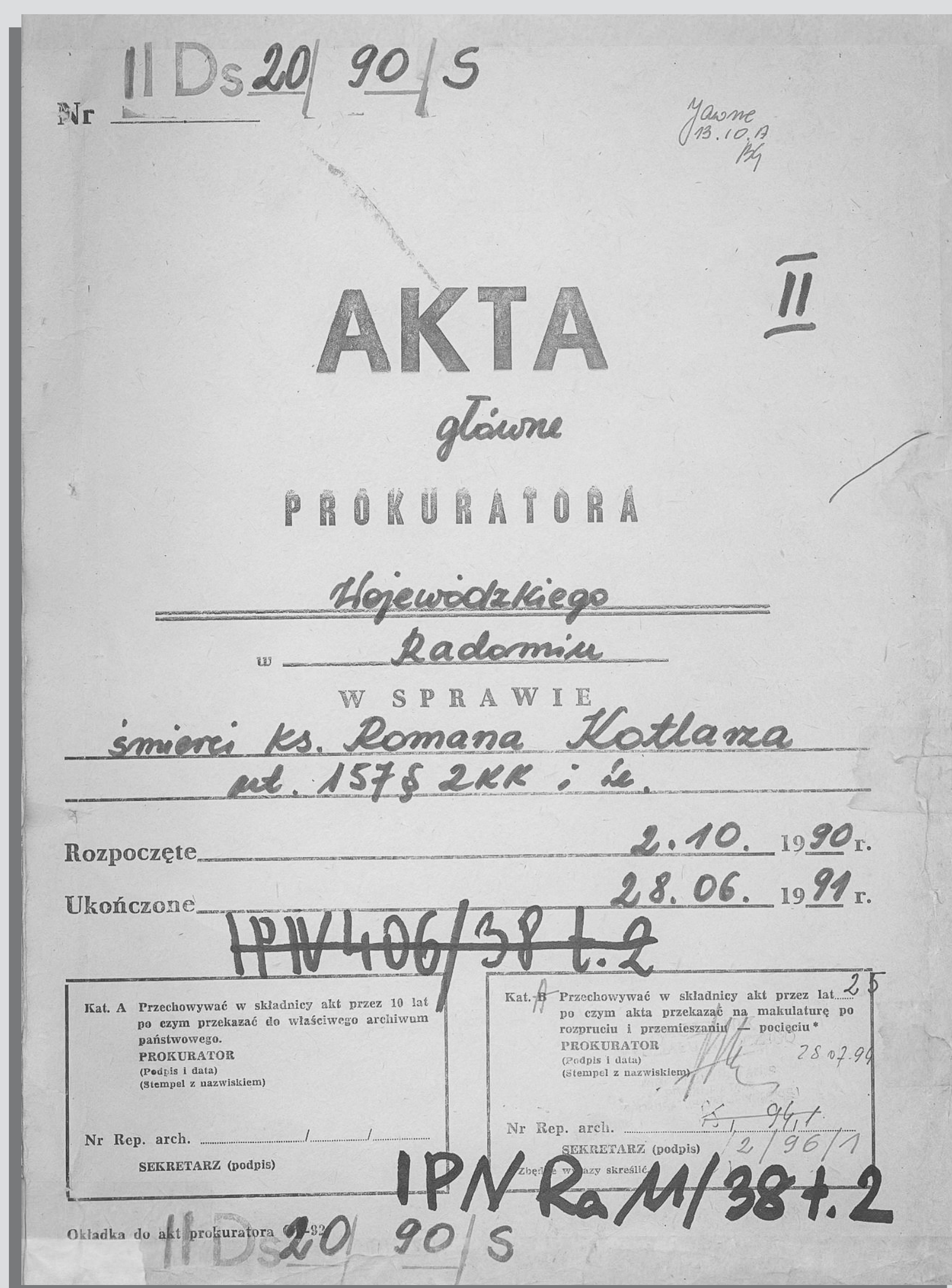
📷 Zbiory Stowarzyszenia Wspierania Rozwoju Gminy Kowala



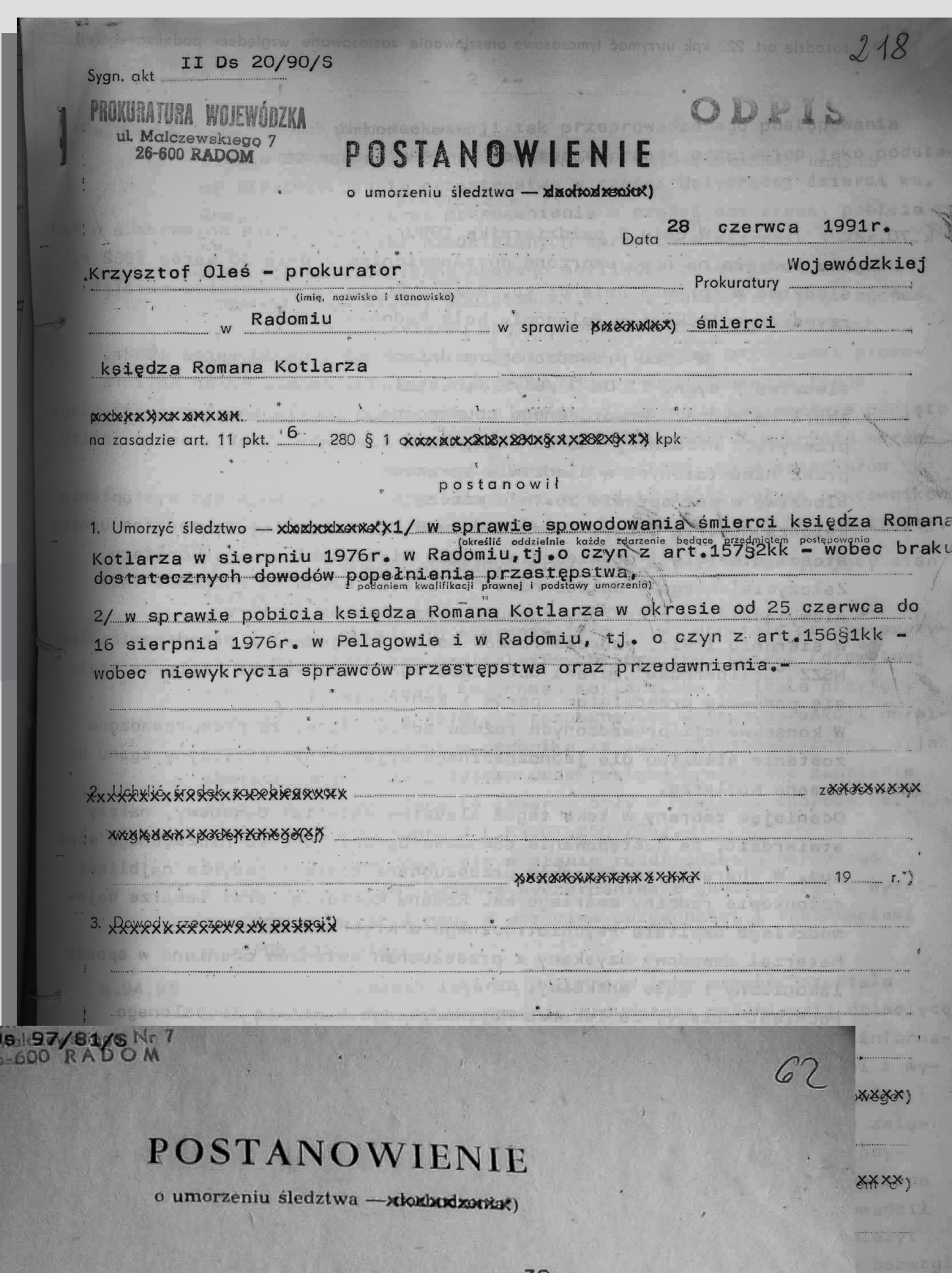
INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

1976

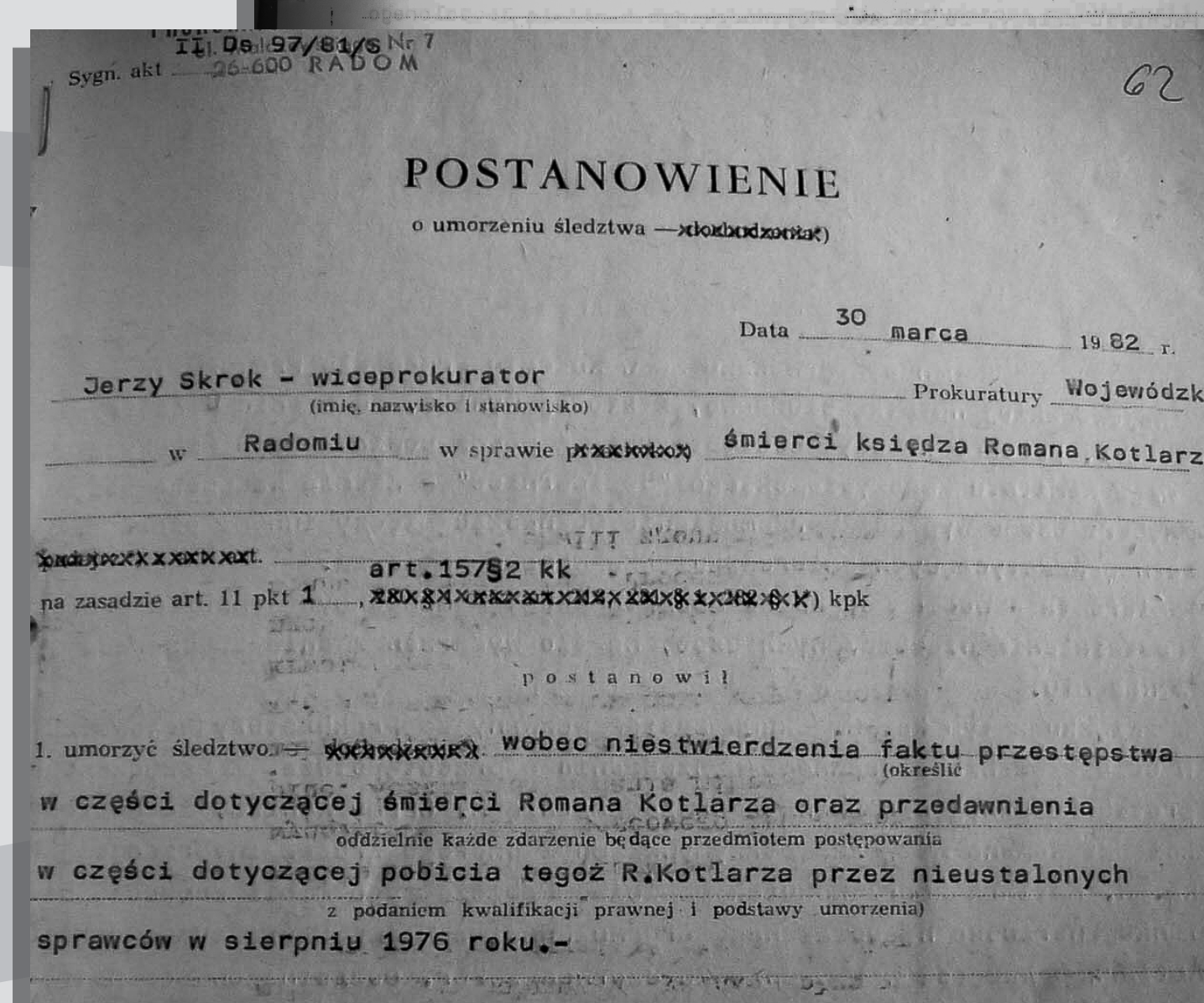
Śmierć nieosądzona



← Strona tytułowa akt głównych śledztwa prowadzonego przez Prokuraturę Wojewódzką w Radomiu po zmianach ustrojowych w 1990 roku.
 AIPN



← Postanowienie prokuratora Krzysztofa Olesia z 28 czerwca 1991 r. o umorzeniu śledztwa w sprawie spowodowania śmierci ks. Romana Kotlarza w sierpniu 1976 r. Śledztwo umorzono z powodu braku dostatecznych dowodów popełnienia przestępstwa, niewykrycia sprawców oraz przedawnienia przestępstwa pobicia ks. Kotlarza.
 AIPN



↑ Pierwsze śledztwo dotyczące śmierci ks. Romana Kotlarza prowadził prokurator Jerzy Skrok. Zostało ono wszczęte w czasie stanu wojennego. W jego toku przesłuchano świadków, zgromadzono materiał dowodowy oraz relacje najbliższych członków rodziny. Mimo to nie uwzględniono pobić ks. Kotlarza dokonanych przez tzw. „nieznanych sprawców”.

 AIPN

Oficjalna wersja władz o „naturalnej” śmierci ks. Romana Kotlarza w 1976 roku od początku budziła wątpliwości wiernych i środowisk opozycyjnych. Wojciech Ziemiński w raporcie dla Prymasa Wyszyńskiego wprost pisał o zamęczeniu i zamordowaniu kapłana. W 1980 r. radomska „Solidarność” oraz ks. Hubert Czuma zażądali wyjaśnienia okoliczności jego śmierci. Wszczęte przez prokuraturę śledztwo zostało jednak umorzone. Kolejne postępowanie z 1991 r. również zakończyło się umorzeniem, choć prokurator Krzysztof Oleś ustalił, że po Radomskim Czerwcu 1976 roku ks. Kotlarz był bity, a sprawcami byli najprawdopodobniej funkcjonariusze SB z Radomia. W latach 90. losem kapłana zainteresowały się media. Wojciech Maciejewski nakręcił film dokumentalny „...i cicho ciało spocznie w grobie”, porównując historię ks. Kotlarza do męczeństwa ks. Jerzego Popiełuszki. W 1997 r. uczniowie VI LO w Radomiu przygotowali monografię kapłana na konkurs organizowany przez Ośrodek KARTA i Fundację Batorego. Autorzy dotarli do dowodów wieloletnich szykan oraz relacji milicjanta, który opisał funkcjonariusza SB brutalnie bijącego księdza przed jego śmiercią. Po utworzeniu Instytutu Pamięci Narodowej historycy odnaleźli meldunki radomskiej SB do Warszawy. Dokumenty te potwierdzają, że bezpieka inwigilowała ks. Kotlarza przez niemal cały okres jego posługi, a działania te drastycznie nasiliły się po Radomskim Czerwcu 1976 roku.



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

Pamięć i dziedzictwo

Śmierć ks. Romana Kotlarza stała się symbolem represji wobec Kościoła i uczestników Radomskiego Czerwca 1976 roku. Pamięć o nim pielęgnowali opozycjoniści i radomscy robotnicy, a po 1989 r. został uhonorowany najwyższymi odznaczeniami państwowymi: Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami, Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski oraz Krzyżem Wolności i Solidarności. Świadectwem uznania dla działalności ks. Kotlarza są pomniki, tablice pamiątkowe oraz nazwy ulic i rond. W dawnej plebanii w Pelagowie mieści się Izba Pamięci poświęcona jego życiu i wydarzeniom Radomskiego Czerwca 1976 roku. W 2018 r. rozpoczęto proces beatyfikacyjny kapłana. Każdego roku rocznicę śmierci ks. Kotlarza upamiętniają uroczystości i pielgrzymki do Pelagowa oraz rodzinnych Koniemłotów.



↑ Deska upamiętniająca postać ks. Romana Kotlarza powstał na stodołę sąsiadującej z dawną plebanią w Pelagowie (obecnie mieści się w niej Izba Pamięci ks. Romana Kotlarza). Pracę wykonał Arkadiusz Andrejko.

📷 Michał Adamczyk



← W 47. rocznicę śmierci ks. Kotlarza z inicjatywy mieszkańców Szydłowca został posadzony Dąb Pamięci, a tuż obok stanęła pamiątkowa tablica.

📷 Michał Adamczyk



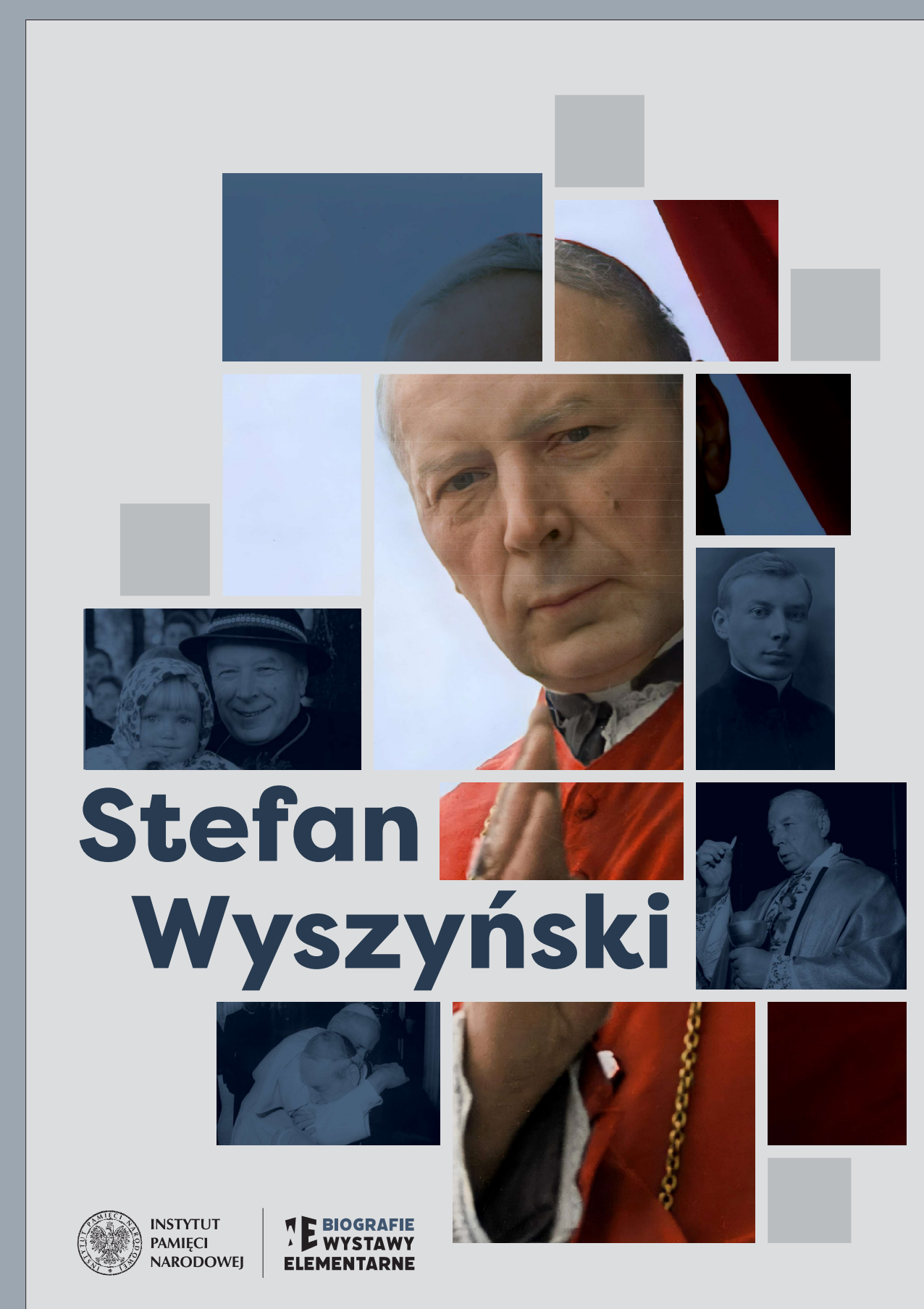
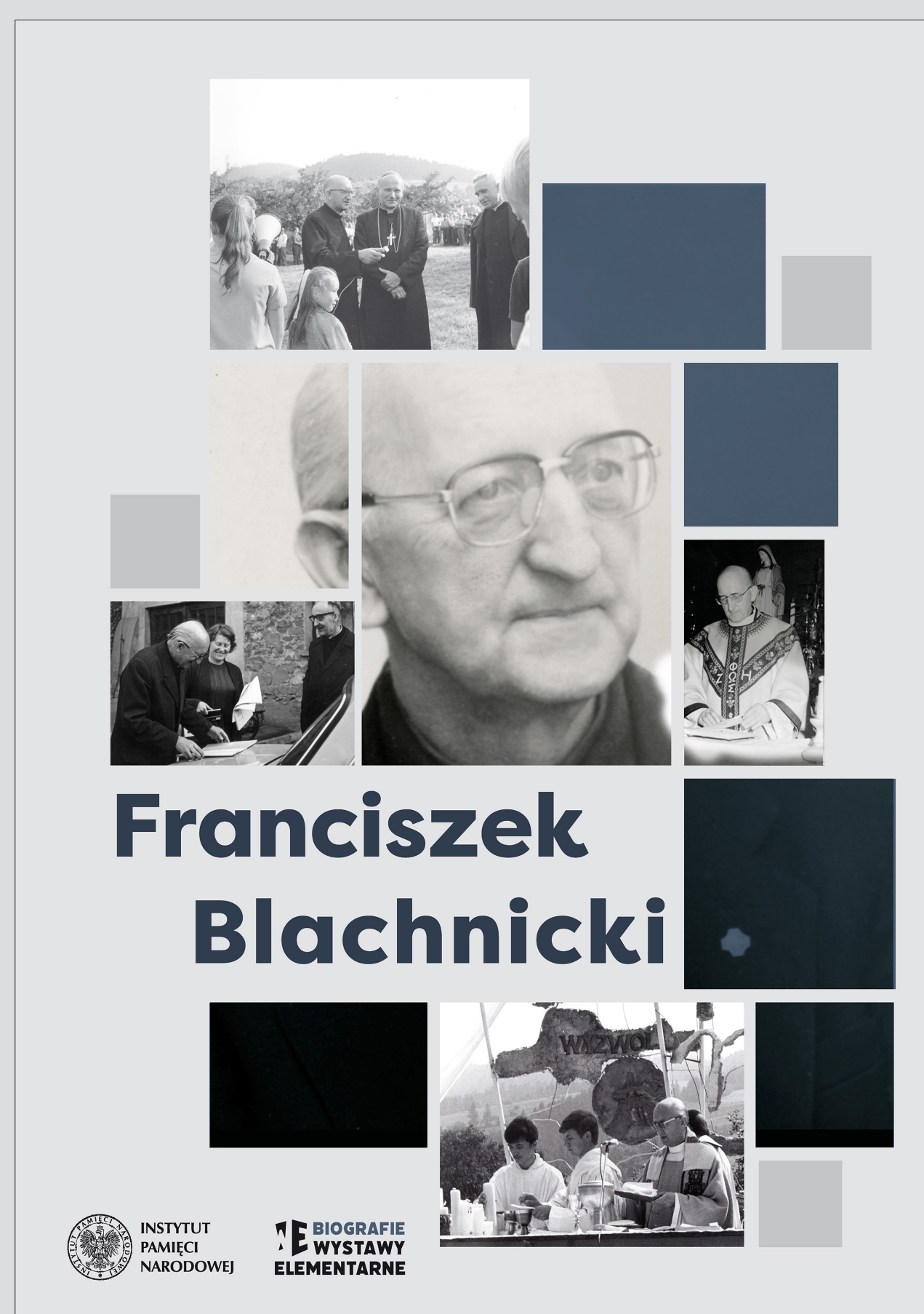
↑ Pomnik ks. Romana Kotlarza w Radomiu znajduje się na skrzyżowaniu ulic Józefa Mireckiego i gen. Leopolda Okulickiego, na skraju Starego Ogrodu, tuż obok ronda im. ks. Romana Kotlarza.

📷 Michał Adamczyk

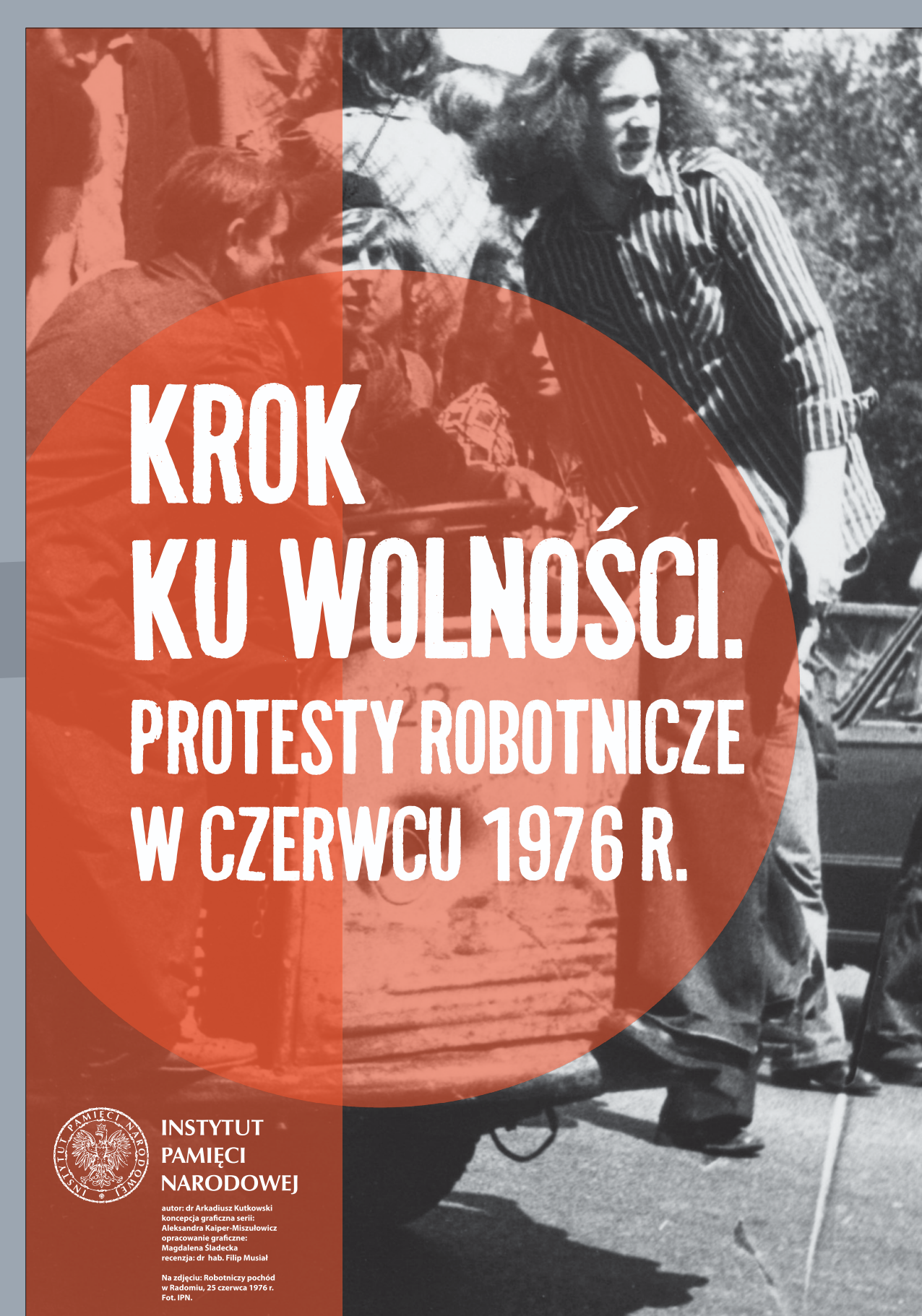
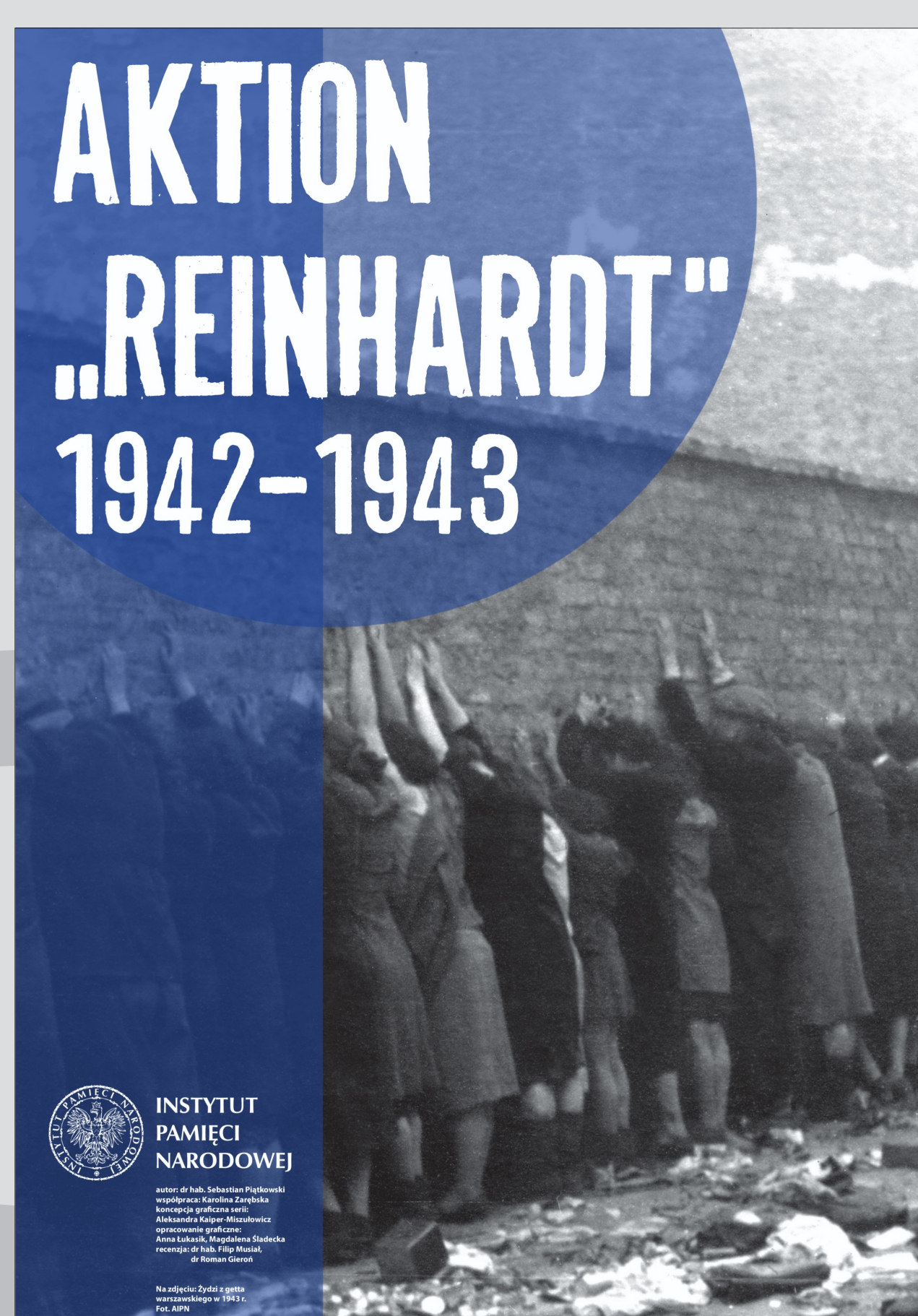


INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

Zobacz więcej wystaw z serii na www.edukacja.ipn.gov.pl



Zobacz inne wystawy Elementarne:



Autor Wystawy: Michał Adamczyk
Recenzja: prof. dr hab. Marek Wierzbicki
Korekta: Klaudia Adamczyk
Koncepcja graficzna serii: Paulina Żak
Konsultacja graficzna: Magdalena Śladecka
Skład: Weronika Kupidura

Fotografie i dokumenty ze zbiorów: Archiwum IPN, Archiwum Diecezjalne w Radomiu, Archiwum Diecezjalne w Sandomierzu, Stowarzyszenie Wspierania Rozwoju Gminy Kowala, Towarzystwo Patriotyczne im. ks. Romana Kotlarza w Szydłowcu, Arkadiusz Kutkowski, Tadeusz Świtka, Michał Adamczyk



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ